

**BOGUSŁAW FIEDOR**

**KONGRES EKONOMISTÓW POLSKICH**

**Sesja I: Nauki ekonomiczne wobec wyzwań współczesności**

*Wstępne podsumowanie przebiegu paneli dyskusyjnych*

**1. Uwagi wstępne**

W rozwoju nauk ekonomicznych, a teorii ekonomii w szczególności, w stopniu większym prawdopodobnie niż w innych nauk społecznych, obserwowaliśmy i obserwujemy współcześnie, swoistą „rywalizację” między dwoma ogólnymi filozofiami czy metodologiami nauki:

- *Podejście nomologiczno-teoretyczne*, wychodzące implicite z założenia, że w gospodarowaniu istnieją obiektywne prawidłowości, co oznacza konieczność formułowania teoretycznych kategorii, określania zachodzących między nimi związków, a także budowy modeli i teorii, czy innych uogólnień naukowych opisujących zjawiska i procesy gospodarcze
- *Podejście utylitarne*, akcentujące z kolei, że w naukach ekonomicznych, w tym nawet w wąsko rozumianej teorii ekonomii, chodzi głównie (choć nie wyłącznie) o poszukiwanie instrumentów i metod, które:
  - pozwalają skuteczniej – w stosunku do dotychczas znanych i stosowanych – sterować, zwłaszcza na poziomie makroekonomicznym, ale także mezoekonomicznym, przebiegiem procesów gospodarczych, tak aby maksymalizować szeroko rozumiany dobrobyt społeczny (jakkolwiek nie byłby on definiowany)
  - dają możliwość lepszej predykcji zjawisk i procesów gospodarczych (co pośrednio łączy się oczywiście z celem poprzednim).

Z drugiej strony, w rozwoju nauki ekonomii wyróżnić możemy dwie grupy, nie do końca rozłącznych względem siebie, czynników, czy też sił sprawczych tego rozwoju:

1. **Czynnik historyczny**; będący skrótową formą opisaną sił i determinant „zewnątrznych” w stosunku do danej nauki; oznacza on że rozwój ekonomii był i pozostaje nadal „reakcją” na zmieniające się w czasie społeczne, instytucjonalne, techniczno-organizacyjne (i inne) uwarunkowania i skutki procesu gospodarowania. Reakcją, w sensie poszukiwania teoretycznego opisu i metod wykorzystania w ramach polityki gospodarczej (ekonomii stosowanej wg Walrasa) i społecznej;
1. **czynnik logiczny** (wewnętrzny); rozumiany w ten sposób, że rozwój ekonomii jest rezultatem krytycznej refleksji i syntezy związanej z jej dotychczasowymi uogólnieniami – kategoriami, modelami, teoriami – i próbą budowania na tej podstawie nowych bądź jedynie zmodyfikowanych generalizacji dotyczących sfery gospodarowania i relacji tej sfery do innych dziedzin aktywności społecznej. Tak rozumiany czynnik logiczny oznacza też potrzebę stałego doskonalenia instrumentów i metod analitycznych wykorzystywanych w ekonomii, a także poszukiwania „domeny badawczej”, co zwykle oznaczało wskazywanie możliwości zastosowania aparatu kategorialnego i instrumentarium badawczego w „pozaekonomicznych” dziedzinach aktywności społecznej oraz odpowiadających im dziedzin nauki (na przykład prawo, polityka czy historia).

## **2. Podsumowanie wyników dyskusji panelowych**

Jeśli przyjąć taką ogólną, skrótowo tu oczywiście zarysowaną „filozofię rozwoju” ekonomii, to na tle wybranych do prezentacji referatów i dyskusji panelowej na nich głównie – choć nie wyłącznie – opartej w ramach Sesji I Kongresu (*Ekonomia wobec wyzwań współczesności*), można sformułować następujące uogólnienia i wnioski:

### **1. Kontynuacja czy poszukiwanie nowego paradygmatu**

Nowe poszukiwania mające miejsce we współczesnej ekonomii, zarówno w kierunkach ortodoksyjnych (ekonomii głównego nurtu), jak i heterodoksyjnych, jak i na swoistym ich „pograniczu” (przez co należy rozumieć elementy wzajemnej krytyki z jednej strony przenikania zaś z drugiej), skłaniają do wniosku, że mówić należy raczej o kontynuacji i modyfikacji, nie zaś o poszukiwaniu zupełnie nowego paradygmatu. Jak wskazuje zwłaszcza referat Andrzeja Wojtyny, w ekonomii głównego nurtu mamy do czynienia z jednej strony z „twardą obroną” właściwej jej metody badawczej, w ekonomii głównego nurtu mamy z jednej strony do czynienia z „twardą obroną” właściwej dla niej metody badawczej, przy

jednoczesnym rozszerzaniu pola badawczego. Chodzi zwłaszcza o akcentowanie potrzeby respektowania imperatywów poznawczych wynikających z metodologicznego indywidualizmu, jak podtrzymywanie założenia o powszechnej racjonalności mikroekonomicznej jako warunkach zachowania tożsamości metodologicznej ekonomii jako nauki, przy jednoczesnym rozszerzaniu pola badawczego. Z drugiej strony chodzi o próby swoistego reformowania (ale nie odrzucania) podstaw mikroekonomicznych poprzez stopniowe otwieranie się na osiągnięcia ekonomii behawioralnej i związane z tym modyfikacje założeń koncepcji *homo oeconomicus*.

## **2. Paradygmat współczesnej ekonomii a potrzeba jego modyfikacji**

W dłuższym okresie istotnych zmian w obowiązującym paradygmacie można się spodziewać – jak sugeruje analiza A. Wojtyny – w związku z otwieraniem się ekonomii głównego nurtu na tzw. ekonomię złożoności (*complexity economics*; w szerokim ujęciu zawiera ona w sobie również ekonomię behawioralną)), kwestionującą zwłaszcza tradycyjny sposób rozumienia równowagi (ujęcie neo-walrasowskie) i dynamiki systemów gospodarczych. Należy przypuszczać, że może to doprowadzić do swoistej erozji tzw. paradygmatu poprawności makroekonomicznej, czyli poglądu zgodnie z którym szeroko rozumiana równowaga makroekonomiczna (niska i kontrolowalna inflacja, zrównoważone finanse publiczne, równowaga zewnętrzna gospodarki) są wystarczającym warunkiem trwałego wzrostu gospodarczego. Co więcej, szersza modyfikacja paradygmatu ekonomii głównego nurtu w oparciu o założenia i twierdzenia ekonomii złożoności może doprowadzić do zmiany tradycyjnego pojmowania zależności między sferą mikro i makro oraz sposobu ujmowania instytucji w analizie ekonomicznej.

## **3. Znaczenie Nowej Ekonomii Instytucjonalnej dla zwiększenia wartości poznawczej i rozszerzenia przedmiotu nadań nauki ekonomii**

Obserwacja zróżnicowanego w czasie oraz między krajami tempa wzrostu i rozwoju gospodarczego zwróciła uwagę ekonomii na znaczenie instytucji, zarówno formalnych, jak i – zwłaszcza – nieformalnych – w objaśnianiu tych różnic. Mamy tutaj zatem do czynienia z klasycznym przypadkiem tego, co określono *czynnikiem historycznym* w rozwoju ekonomii. Z rozważanego punktu widzenia zaowocowało to powstaniem i dynamicznym rozwojem *nowej ekonomii instytucjonalnej*, zwaną też – dla odróżnienia od instytucjonalizmu veblenowskiego i postveblenowskiego (neoinstytucjonalizmu) - instytucjonalizmem teoretycznym. Rozwój

ten stał się przedmiotem wielu referatów przedstawionych w ramach Sesji I, a w szczególności Bożeny Klimczak i Marii Lissowskiej. Aparat kategorialny i metody analizy właściwe dla NEI pozwoliły z jednej strony sformułować szereg uogólnień dotyczących interakcji zachodzących między klasycznie (neoklasycznie) rozumianym wzrostem gospodarczym a otoczeniem instytucjonalnym gospodarki, stanowiącym przez całe dekady swoistą „czarną skrzynkę” ekonomii głównego nurtu. Pozwoliły też uwypuklić znaczenie niematerialnych form kapitału w procesie wzrostu: kapitału społecznego, moralnego i politycznego. Wreszcie, co pokazują, oba wskazane powyżej referaty, a zwłaszcza tekst Bogusława Fiedora, NEI okazała się być szczególnie użyteczna w analizie bezprecedensowego w dziejach procesu przejścia od gospodarki centralnie sterowanej (realnego socjalizmu) do gospodarki opartej na wolnym rynku i prywatnej przedsiębiorczości.

#### **4. Czy Nowa Ekonomia Instytucjonalna wyznacza nowy paradygmat.**

Powstaje problem, w nawiązaniu w szczególności do pytania o ciągłość i zmianę w rozwoju ekonomii, a więc do pytania „kontynuacja czy nowy paradygmat”, na ile NEI oznacza wzbogacenie paradygmatu ekonomii głównego nurtu, na ile zaś jest to pewna heterodoksja, czy też próba zarysowania nowego paradygmatu. Dyskusja przeprowadzona w trakcie obu paneli skłania raczej do wniosku (zgodnego zwłaszcza z тезami zawartymi w referacie B. Fiedora), że należy tu mówić raczej o kontynuacji i wzbogacaniu paradygmatu, niż o jego odrzuceniu. Znajduje to między innymi swój wyraz w definicji, że NEI jest w istocie neoklasyczną teorią instytucji, że przenosi ona na obszar badań instytucji (formalnych i nieformalnych) podstawowe założenia metodologiczne (w tym mikroekonomicznej racjonalności i indywidualizmu poznawczego) oraz aparat kategorialny i metody analizy właściwe dla ekonomii głównego nurtu. Przyjmując taki właśnie punkt widzenia można sformułować pogląd, że NEI tworzy w oparciu o pojęcia i twierdzenia właściwe dla TKT (czyli teorii która – mówiąc w największym uproszczeniu – zajmuje się badaniem kosztów funkcjonowania rynku oraz transakcji wewnątrzprzedsiębiorczych) oraz w oparciu o twierdzenia TPW (zajmującej się z kolei od strony ekonomicznej funkcjonowaniem szeroko rozumianych praw własności):

- nową (neoinstytucjonalną) teorię firmy,
- ekonomiczną teorię państwa i polityki (Nowa Ekonomia Polityczna),
- neoklasyczną teorię zmiany i ewolucji łańcuchów społeczno-ekonomicznych (Nowa Historia Gospodarcza)

## **5. Ekonomia a inne nauki społeczne: „ekonomiczny imperializm” versus potrzeba kooperacji**

Ekonomia, niezależnie od tego że wyróżnia się od innych nauk społecznych dużym zakresem formalno-dedukcyjnego modelowania, ze względu na samą istotę procesu gospodarowania, którego podmiotem i celem zarazem jest człowiek (niekoniecznie zredukowany do modelu *homo oeconomicus* ( pisze o tym między innymi w referacie *Trzy filary ekonomii personalistycznej* Ryszard Szewczyk), była, jest i będzie nauką społeczną. Powstaje jednak ważne pytanie: jaka jest jej relacja do innych dyscyplin społecznych, a w szczególności socjologii, psychologii, ale także prawa, politologii czy historii. Na przykład, rozwój NEI wskazuje, że mamy do czynienia ze swoistą ekspansją ekonomii, z ogarnianiem obszarem analizy ekonomicznej dziedzin aktywności społecznej uznawanych tradycyjnie za „nieekonomiczne”: rodzina, religia, prawo, polityka, nie mówiąc o historii, czy geografii. Na tym tle Michał Brzeziński, Marian Gorynia i Zbigniew Hockuba podejmują próbę wykazania, że w rozwoju ekonomii w drugiej połowie XX wieku mieliśmy do czynienia ze swoistym „imperializmem ekonomicznym”, rozumianym jako zastosowanie metodologii opartej na neo-walrasowskiej teorii równowagi do analizy zjawisk i procesów pozagospodarczych. W dyskusji wywołanej tym referatem zgodzono się jednak, że ten swoisty imperializm w znacznym stopniu oparty był bezpośrednio na przeniesieniu do innych sfer aktywności społecznej założenia o powszechności zachowań racjonalnych mikroprzedsiębiorstw, a także akceptacji metodologicznego i poznawczego indywidualizmu. Autorzy ci, a także wielu dyskutantów postulowało raczej potrzebę „kooperacji”, rozumianej jako otwieranie się poznawcze i metodologiczne ekonomii na inne nauki społeczne. Ta współpraca może i powinna obejmować również nauki behawioralne i eksperymentalne, a w szczególności psychologię (co w sposób naturalny ma już miejsce na gruncie ekonomii behawioralnej czy eksperymentalnej) i biologię.

## **6. Ekonomia a nauki o zarządzaniu**

Przedmiotem „odwiecznego” sporu w dziedzinie nauk ekonomicznych jest relacja zachodząca między szeroko rozumianą (zgodnie z obowiązującą w Polsce klasyfikacją nauk) ekonomią i naukami o zarządzaniu. Niezależnie od tego wiele kontrowersji od lat wywołuje dyskurs na temat relacji nauk o zarządzaniu do innych nauk społecznych, a w szczególności do takich nauk behawioralnych, jak psychologia, socjologia, czy antropologia. Na tym tle Andrzej Koźmiński w swoim referacie dowodzi ,że w tym zakresie, w jakim różne dyscypliny

ekonomiczne są naukami interdyscyplinarnymi, istnieje potrzeba integracji, to znaczy zacierania granic z jednej strony między zarządzaniem i ekonomią, a z drugiej strony między tymi dwoma dyscyplinami a socjologią, psychologią, prawem, naukami politycznymi i historią. Łączy to ze wskazaną na wstępie niniejszego *resume* potrzebą wzrostu społecznej użyteczności nauk ekonomicznych, potrzebą która może się urzeczywistnić przede wszystkim dzięki rozszerzaniu zakresu badań empirycznych i eksperymentalnych w ekonomii i zarządzaniu. Nie negując apriorycznie takiej potrzeby, musimy jednak pamiętać, że istnieją dające się precyzyjnie zidentyfikować odrębności w zakresie ogólnej metodologii i przedmiotu badań między ekonomią i naukami o zarządzaniu oraz że ta pierwsza dyscyplina ma w zasadniczo większym stopniu charakter nomologiczny i pozytywny, druga zaś deskryptywny i normatywno-projektowy. Być może, obszarem pewnej obiecującej pod względem i poznawczym i użytecznym syntezy między nimi jest, czy staje się, tak zwana ekonomia menedżerska.

## **7. Ekonomia a nowe trendy ekonomiczno-cywilizacyjne i idee społeczne**

Biorąc pod uwagę zarówno *czynnik historyczny* w rozwoju ekonomii, jak i potrzebę jej społecznej użyteczności, jest oczywiste, że w rozwoju ekonomii jako nauki muszą być postrzegane nowe, ważne zjawiska, procesy i trendy ekonomiczno-cywilizacyjne. Dotyczy to także idei społecznych, których implementacja, czy choćby, próby implementacji, mogą w znacznym stopniu zmieniać warunki gospodarowania poprzez wpływ na warunki podejmowania decyzji i wybory dokonywane przez mikroprzedsiębiorstwa gospodarcze, a także przez różne „podmioty kolektywne” (państwo i inne podmioty publiczne z jednej strony, reprezentacje zaś pracownicze i związki przedsiębiorców z drugiej). W wymiarze odnoszącym się do tradycyjnie rozumianego wzrostu gospodarczego kwestie te zostały podjęte w referatach Barbary Liberdy i Ewy Maj – *Idee i nowoczesny wzrost* – oraz Jacka Sztaudyngera – *Společne problémy wzrostu gospodarczego – analiza ekonometryczna*. Problemy te zostały także poruszone - między innymi - w stanowiących podstawę dyskusji panelowej w drugim dniu Kongresu referatach Elżbiety Skrzypek - *Nowa gospodarka i jej wyznaczniki* , Zofii Wysokińskiej i Janiny Witkowskiej - *Nauki ekonomiczne wobec problemów globalizacji światowej* oraz Andrzeja Szplita - *Společna gospodarka rynkowa – nowy sposób gospodarowania, czy utopia*. Podsumowując, można wskazać na następujące główne problemy i wyzwania związane ze współczesnymi trendami kulturowo-cywilizacyjnymi, które powinny być szeroko podjęte przez ekonomię i nauki o zarządzaniu:

- Kształtowanie się tzw. nowej gospodarki i społeczeństwa informacyjnego (opartego na wiedzy) oraz rosnąca rola edukacji i innowacji w procesie wzrostu
- Globalizacja gospodarki światowej i dramatyczne pogłębianie się nierówności cywilizacyjnych i dochodowych w świecie
- Ekologiczne uwarunkowania i skutki dotychczasowych wzorców rozwoju
- Wpływ odmienności kulturowych i światopoglądowych na wzorce zachowań mikroekonomicznych i modele rozwoju społeczno-gospodarczego

W dyskusji podkreślono, że potrzebna jest pogłębiona refleksja teoretyczna nad wyżej wskazanymi, czy innymi procesami i trendami – na przykład rola nauki, wykształcenia i kapitału społecznego w procesie wzrostu, wyczerpywanie się zasobów energetycznych i ekologiczne zagrożenia rozwoju społeczno-gospodarczego, czy nierówności dochodowe w świecie i potrzeba ich ograniczania. Zarazem jednak, wyraźnie widoczny był pogląd, że nie implikuje to potrzeby zasadniczej rewizji paradygmatu współczesnej ekonomii. Innym zagadnieniem jest natomiast potrzeba poszukiwania takich rozwiązań w polityce gospodarczej, w tym narzędzi określanych mianem *global governance*, które pozwalałyby skuteczniej niż to ma miejsce współcześnie, rozwiązywać realne problemy, jakie są związane z procesem globalizacji, czy dramatycznym pogłębianiem się nierówności cywilizacyjnych i dochodowych w świecie.